

listy od uwięzionych

o stracie, gniewie, działaniu
i realiach za murami,
które są bliżej niż myślisz...





“Listy od uwieczonych” to broszura przygotowana w ramach 4. już edycji czytania performatywnego o tym samym tytule. W tym roku wydarzenie to organizujemy jako część 9. Dni Antywieziennych i 2. edycji ACAB Fest.

Zin jest zbiorem listów, oświadczeń lub komunikatów napisanych przez osoby uwiecznione lub ich grupy wsparcia. Trzy teksty napisane zostały przez osoby lub grupy anarchistyczne. Jeden tekst to list od polskiego więźnia, który zaskakującymi kolejami losu wszedł w kontakt z aktywistkami antyrepresyjnymi i antywieziennymi. W procesie tłumaczenia i redakcji starałyśmy i staraliśmy się jak najmniej ingerować w formę, składnię i styl tekstów, próbując jak najdokładniej oddać przekaz i sposób ekspresji autorów.

Dni Antywieziennicze to coroczne wydarzenie warszawskiej grupy Anarchistycznego Czarnego Krzyża, październikowy weekend pamięci o osobach uwiecznionych oraz sprzeciwu wobec represji i całego brutalnego systemu więziennictwa.

Represje dotykają nas coraz częściej.

Aby z nimi walczyć, musimy łączyć siły.

Aby żadnx uwieczionx nigdy nie zostałx samx.

Dziękujemy wszystkim osobom i kolektywom, które wsparły nas w organizacji tego wydarzenia. Podziękowania dla autorek i autorów, dla osób tłumaczących i redagujących, dla Tomka za poprowadzenie czytania performatywnego i całe ciepło, które od niego dostajemy. Podziękowania dla ekipy ACAB Fest, kolektywu ADA Puławska i Warszawskiej Formacji Anarchistycznej - bez was, kochane osoby, tegoroczne wydarzenie nie nabrałoby takiej formy. Dziękujemy, że o nas pamiętacie i nas wspieracie!

*Warszawski Anarchistyczny Czarny Krzyż
październik 2022*

List od Adama

Adam (imię zostało zmienione) jest jedną z ponad 71 tysięcy osób uwięzionych w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych. Poznaliśmy się tylko dlatego, że więzienna kantyna publikuje gazetkę z listą towarów, a na jej końcu umieszcza krótkie artykuły o sytuacji w kraju. Jeden artykuł, zupełnie zaskakująco, dotyczył Strajku Kobiet z 2020 roku, a do tekstu dołączone było zdjęcie... dziewczyny ze szpilowym numerem antyrepresyjnym na rękę. Któregoś dnia Adam postanowił sprawdzić czy numer działa. Niczego nie oczekiwał, chciał tylko zza krat wyrazić swoje wsparcie dla walki o prawa kobiet i społeczności LGBTQ+. Od tego czasu niemal codziennie rozmawialiśmy przez telefon – około pięciominutowe rozmowy – o realiach życia w polskim więzieniu, o brutalności gadów, o przekrętach współuwięzionych, o drobnych radościach i obserwacji ptaków. Zgodził się też w listach opisać coś szerzej, abym mogła podzielić się z wami tymi informacjami w ramach swojej działalności antyrepresyjnej i antywięziennnej. Chcę być jednak z wami w pełni szczerą. Zapewne zastanawiacie się kim jest Adam i za co siedzi. Jestem pewna, że to jedno z pierwszych pytań, które pojawiło się w waszej głowie. Dlatego muszę być z wami szczerą – nie wiem. Nie pytałam go. Na pewno przyjdzie jeszcze taki moment, ale jeszcze nie teraz. Adam nie otrzymuje wsparcia w ramach działania ACK lub Szpili, nie formalnie/finansowo. Dostaje natomiast rozmowy i możliwość pisania, a my dostajemy wiedzę. Od 17 września tego roku częstotliwość naszego kontaktu spadła, jest to spowodowane nowelizacją Kodeksu Karnego Wykonawczego i innych ustaw. Kiedyś Adam mógł rozmawiać około 10 minut dziennie. Dzisiaj, on i pozostałe 70 tysięcy uwięzionych, ma prawo do 10 minut rozmowy telefonicznej tygodniowo. Pozostajemy jednak w kontakcie, i być może, efekt naszej znajomości poznacie w kolejnych zinach.

UWAGA: tekst zawiera opisy przemocy fizycznej i psychicznej, niektóre z nich będące przykładami tortur lub niehumanitarnego traktowania.

ZK, sierpień 2022

„Pomijając śmierć, nie istnieje nic takiego jak całkowita klęska.
Żadna katastrofa nie jest tak niszczycielska,
aby zdeterminowana osoba nie mogła ocalić czegoś z popiołów,
ryzykując wszystko co jej jeszcze pozostało!

**Na świecie nie ma nic groźniejszego
niż zdesperowany człowiek!”**

David Brin, *Listonosz*

Ten list ma charakter listu testowego – zobaczmy czy w ogóle go otrzymasz, a jeżeli tak – to czy otrzymałaś całość, no i czy był cenzurowany. Chciałbym z Tobą korespondować bez cenzury, dlatego użyłem podstępów. Od dzisiaj jesteś moim adwokatem, a koperta po włożeniu listu została zaklejona klejem i taśmą. Jeżeli więc koperta nosi ślady „ingerencji” to czytali. Ja dowiem się pierwszy czy czytali, bo po prostu po mnie „przyjdą” i się będą spinać, straszyć, ubliżać. Bić już raczej nie będą, bo dostali już ognia w sądach...

(...)

Czytałem jakąś pracę naukową Thomasa Holmesa i Richarda Rahe’a, dotyczącą zdrowia psychicznego człowieka – w tej pracy określono poziom stresu w skali roku dla człowieka, oraz określono katalog sytuacji życiowych o charakterze stresogennym – do każdej negatywnej sytuacji przypisano w skali od 10 do 100 punktów, a roczną „dawkę stresu” określono na poziomie 400 punktów. W tej pracy naukowej wypadek komunikacyjny, pobyt w szpitalu, śmierć osoby bliskiej, skazujący wyrok sądowy na więzienie, czy w końcu osadzenie w więzieniu zakwalifikowano na poziom 100 punktów¹. Trzeba dodać to, że przekroczenie w ciągu roku poziomu 400 punktów według specjalistów może spowodować choroby psychiczne, a nawet samobójstwo...

Z innych badań dowiedziałem się tego, że 63% społeczeństwa nie rozumie treści przepisów prawa, nie rozumie tekstów prawnych czy

[1] Skala lęku Holmesa i Rahe’a - lista 43 stresujących wydarzeń życiowych, które mogą przyczynić się do powstania choroby. Test działa poprzez gromadzenie punktów, które następnie dają ocenę ryzyka. Uwieszenie, mimo iż w tej skali nie przypisano mu 100 punktów, jak pisze autor listu, wciąż znajduje się w pierwszej piątce stresogennych sytuacji, z 63 punktami – przyp. red.

w końcu pism z różnych instytucji². Analfabetyzm wtórny i funkcjonalny wśród więźniów jest wyższy i moim zdaniem wynosi około 90%, czyli jeden na dziesięciu więźniów jest w stanie zrozumieć przepis prawny czy treść dokumentu. Natomiast sporządzić samemu pismo procesowe może jeden na stu więźniów (o ile posiada akty prawne), i to pismo nie będzie wcale kunsztem twórczości pisarskiej. Jeden na tysiąc więźniów jest w stanie fachowo upomnieć się o przestrzeganie podmiotowych, podstawowych praw człowieka...³

Więzienie jest najbardziej niebezpiecznym miejscem, środowiskiem stworzonym dla człowieka przez człowieka. Powiedzenie człowiek człowiekowi wilkiem ma tutaj znaczenie dosłowne.

W pierwszych dniach pobytu obywatela w więzieniu, człowiek otrzymuje nawet 400 punktów za różne sytuacje spowodowane zarówno przez służbę więzienną, jak i przez więźniów – wiele osób, ok. 30-40%, nie daje rady odnaleźć się w nowym środowisku i kończy „źle”. Żebyś mogła zrozumieć o czym piszę, posłużę się przykładem. Pierwsze dni w więzieniu to jest tak radykalna zmiana środowiska dla człowieka, jakby rybę wyjąć z wody i kazać jej poruszać się i oddychać. Z ryb taki „eksperyment” przetrwają najsilniejsze, pojedyncze sztuki – i tak jest właśnie z ludźmi.

Podzielę moje obserwacje na kilka części. Zaczniemy od funkcjonowania służby więziennej.

Funkcjonowanie służby więziennej

Zakres praw i obowiązków służby więziennej (czyli co wolno służbie więziennej wobec obywatela i jakie obywatel ma ograniczenia swoich praw) określają ustawy:

1. Kodeks Karny Wykonawczy (a w kwestiach nieuregulowanych w KKW stosuje się Kodeks Postępowania Karnego);
2. Ustawa z dn. 24.05.2013 o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej;

[2] Może chodzić o badania Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów i Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju – przyp. red

[3] Są to osobiste wyliczenia autora listu, nie oficjalne statystyki – przyp. red.

3. Ustawa z dn. 09.04.2010 o służbie więziennej (dla nas ważne art. 1-23 ustawy).

Te trzy ustawy ingerują w prawa i wolności obywatelskie – głównie regulują termin, który lubi używać służba więzienna: „**zasady porządku i bezpieczeństwa**”. Pod tym terminem kryje się furtka do:

- permanentnych, poniżających kontroli osobistych połączonych ze szczegółowymi oględzinami ciała (głównie chodzi o poniżające oględziny narządów płciowych i odbytu). Był okres, że tak mnie kontrolowano po trzy razy dziennie, kwiecień-grudzień 2020;
- permanentnych kontroli celi mieszkalnej, w trakcie których wywalają wszystko do góry nogami, przesiewają cukier, kawę, cenzurują korespondencję. Był okres, że miałem przeszukania co drugi dzień, kwiecień-grudzień 2020;
- arbitralne zabieranie, przez byle kogo w mundurze SW, własności więźnia. Na cele wchodzi funkcjonariusz lub grupa i zabierają obywatelowi jego własność, wszystko lub niektóre rzeczy, np. TV, konsole, czajnik, radio, odzież. Wchodzą i bez podania przyczyny zabiorą ci mienie, i nie wiadomo kto, gdzie i kiedy ma twoje rzeczy – to jest nagminne.

W sytuacji, gdy więzień zaprotestuje słownie lub napisze skargę, zadzwoni do swojego adwokata – to wtedy pod pozorem „naruszenia zasad porządku i bezpieczeństwa” przychodzi po obywatela grupa czterech funkcjonariuszy celem poprowadzenia na rozmowę z dyrektorem lub wizyty w ambulatorium. Te „wizyty” są poprzedzone szczegółową kontrolą i przeszukaniem w pomieszczeniu bez kamery! W praktyce to wygląda tak, że karzą rozbierać się do naga, potem przewracają człowieka na podłogę, ręce są zakuwane w kajdanki za plecy, do ust wpychają jakąś szmatę i biją po jądrach (akcja trwa 15-20 minut). W zakładzie karnym Barczewo dodatkowo podtapiają w misce z wodą.

Gdy obywatel chce zadzwonić na policję, to z tych aparatów dla więźniów nie można – wszystkie numery alarmowe są zablokowane, większość infolinii na numery 800 czy 801 też. Jeżeli zadzwoni do adwokata lub do rodziny, to będą przerywać połączenie. Jeżeli napisze do prokuratury lub do sądu penitencjarnego zawiadomienie lub skargę, to służba więzienna zrobi wszystko aby pismo nie doszło w ogóle lub żeby doszło po upływie 7 dni od zdarzenia (przechowują zapis z kamer monitoringu do 7 dni). Listy są kradzione lub wysyłane są czyste kartki papieru.

Jeżeli dotychczasowe czynności nie zniechęcają, jeżeli obywatel dalej nie zgadza się na poniżające traktowanie, i dalej składa skargi, zawiadomienia (ustne lub pisemne), służba więzienna tłumaczy się uzasadnionymi podejrzeniami naruszenia zasad porządku i bezpieczeństwa, i prewencją ogólną. Tym „uzasadnieniem” może być: sportowy wygląd – sylwetka osoby; „informacje poufne” – że osoba trenuje siłę lub sztuki walki.

Jeżeli dalej obywatel upomina się o swoje prawa podstawowe, to są sporządzane wnioski o ukaranie, na przykład: odejście od telefonu po zakończeniu rozmowy lub oczekiwał koło telefonu na wyłudzenie dodatkowej nieregulaminowej rozmowy, nie zapiał na guziki bluzy skarbowej. Totalne bzdury. W ciągu tygodnia napiszą 3 sztuki, po kilku dniach już wtedy oficjalnie przychodzi pododdział zwarty służby więziennej w kaskach, z tarczami – łącznie 6 osób. Rozkazują wyjść z celi po czym stosują już znane chwytów obezwładniające. Potem technikę transportową (biją pięściami, kopią). Pod tymi pojęciami kryje się: więzień jest zaatakowany na oddziale mieszkalnym (ruch jest wstrzymany żeby nikt nie widział) przez funkcjonariuszy SW. Przewracają go na podłogę i zakuwają ręce z tyłu. Pozostałych dwóch funkcjonariuszy kolanami skacze po człowieku (głównie po głowie i po plecach – to się nazywa „ubezpieczanie czynności” tamtych dwóch, którzy zakuwają ręce i/lub nogi).

Potem jest doprowadzenie do dyrektora w pozycji transportowej. Jeżeli obywatel jest niski i lekki, to po przełożeniu rąk przez zakute ramiona, podniosą go w powietrze za ręce z tyłu, i wisi na barkach, dodatkowo wykręcają nadgarstki na krawędziach kajdanek żeby uszkodzić stawy (miękkie tkanki). Jeżeli więzień jest wysoki i ciężki to nie mają siły podnieść do góry. Próbuje wtedy na maksa pochylić ciało do przodu, tak żeby głowę mieć przy swoich kolanach, aby odciąć dopływ powietrza. Oczywiście też próbują uszkodzić nadgarstki.

Mówiłem Ci, że trenuję kalistenikę, więc ci na sterydach i na amfetaminie funkcjonariusze SW po około 30 sekundach nie mają siły mocować się ze mną (lub mi podobnymi). Są cali złani potem i wyglądają jak buraki. Muszą odpuścić. Więzień jest prowadzony do dyrektora na tak zwane „karanie”. Nie ma sensu się odzywać, bo piszą co chcą! Przeważnie już mają mocno urażone ego, i dyrektor wymierza kare 14 dni izolacji, po czym idziesz do pomieszczenia bez kamery i jest bicie pięściami i takie tam. Na magazyn zabierają wszystko, czego jeszcze ci nie zabrali, i 14 dni izolacji.

Na izolatce przyjdą kilka razy, kopią, wyzywają. Teraz mogą sobie pozwolić na więcej, bo jak jesteś w izolatce to nie możesz mieć odwiedzin czy telefonów.

TUTAJ WAŻNA INFORMACJA: pod żadnym pozorem nie można dać się sprowokować do reakcji, czy słownej, czy siłowej – bo wtedy zgłoszą czynną napaść na funkcjonariusza publicznego plus kwalifikują jako więźnia niebezpiecznego. Nie ma szans na obronę praw człowieka przed sądem. Więzień od razu dostaje minimum półtora roku dodatkowo + minimum 6 miesięcy kategorii „N” (niebezpieczny). Ubrany na czerwono, sam w celi, każde opuszczenie celi kajdanki zespolone, czyli zakute ręce i nogi.

Zaskarżenie jakiegokolwiek „decyzji” dyrektora do Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego nie ma sensu praktycznego, bowiem „sąd” albo odmawia merytorycznego rozpoznania zarzutów, albo przepisuje wszystko co napisze do „sądu” dyrektor zakładu karnego / aresztu śledczego. Zaskarżenie ma sens wyłącznie pod względem formalnym, bowiem dokumenty „sądowe” można wykorzystać dalej, na przykład ETPCz czy w sądach cywilnych.

Odbywanie kary pozbawienia wolności regulują, obok wymienionych wcześniej ustaw, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości:

1. Rozporządzenie M.S. z dn. 21.12.2016 w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (gdzie w §13 i §14 określono szczegóły dotyczące treści porządków wewnętrznych ZK/AŚ)- o czym dalej!!
2. Rozporządzenie M.S. z dn. 14.08.2003 w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w ZK/AŚ. Tu chodzi o tak zwaną resocjalizację, co w ogóle nie jest realizowane – o czym dalej.
3. Rozporządzenie M.S. z dni. 13.08.2003 w sprawie sposobów załatwiania wniosków, skarg i próśb osób osadzonych w ZK/AŚ. Tutaj chodzi o procedurę, terminy i organy, do których można składać pisma, co też jest fikcją.
4. Rozporządzenie M.S. z dn. 17.10.2016 w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej (gdzie w §11 oraz §166-72 określono sobie „zasady bezpieczeństwa zakładu karnego”

oraz „przesłanki” kontroli osobistych i przeszukań, nadto w §43 obowiązki kierownika ochrony dotyczące dokumentowania użycia środków przymusu.

I tak... zgodnie z art. 73 KKW dyrektor ZK/AŚ ma obowiązek ustalić/ określić tak zwany „porządek wewnętrzny” jednostki: co, kto, oraz szczegóły porządku wewnętrznego, precyzując §13 i §14 rozporządzenia z 21.12.2016. I tu zaczyna się bezprawie i czary mary.

Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego nielegalnie, bo z naruszeniem art. 4§1 i 4§2 KKW i z naruszeniem konstytucji⁴ przemycą (określa) w porządkach wewnętrznych nakazy i zakazy oraz katalogi kar dla więźnia za ich naruszenie, i to bez przepisów rangi ustawy.

Przykłady:

- w porządkach wewnętrznych określa się specyfikację techniczną, czy rodzaj dozwolonego sprzętu RTV – wprowadzając zakaz używania konsol do gier, laptopów, DVD z funkcją TV, pilotów do telewizorów (a praktycznie zakaz używania wszystkiego);
- w porządkach wewnętrznych – z naruszeniem kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego⁵ wprowadzono zakaz posiadania dokumentów cyfrowych na nośnikach CD/DVD, dyskach przenośnych, kartach SD i innych, co uniemożliwia realizowanie prawa określonego w art. 45 konstytucji.
- w porządkach wewnętrznych nielegalnie określa się:
 - a) asortyment spożywczy, który więzień może zakupić, i zakaz kupowania np. słodzika, przypraw, budyniu, mleka w proszku;
 - b) kolory odzieży własnej i układy barw, oraz zasady noszenia oznaczeń klubów sportowych;
 - c) z naruszeniem konstytucji i kodeksu postępowania karnego⁶ określa się czyny dyscyplinarne i kary, np. na własność osadzonego dyrektor nakleja swoje naklejki, i jeżeli ktoś usunie naklejkę to zabierają wszystko, bez podania przyczyny;

[4] Art. 4§1 i 4§2 KKW w zw. z art. 30, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 37 ust.1, art. 40, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 1, art. 46, art. 47, art. 51 ust. 1, art. 54 ust. 1, art. 63, art. 64, art. 93 ust. 2 i 3 Konstytucji RP.

[5] Art. 115 § 14 KK w związku z art. 110a § 1 KKW, art. 9 KPC, art. 156 KPK.

[6] Art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i art. 116a KKW

d) z naruszeniem art. 47 konstytucji określają definicję osoby bliskiej oraz sposób udzielania zgody na widzenie z bliskimi.

To jest ułamek nielegalnych działań służby więziennej, bo gdybym opisał wszystko to sam opis porządków wewnętrznych zająłby 9 kartek (a jak wiesz, mam pozwolenie na posiadanie tylko kilku kartek a4).

Przyjęcie osoby do zakładu karnego

Z chwilą przekroczenia bramy wjazdowej zakładu karnego, człowiek jest obdarty z godności i prywatności.

- zabiorą ci telefon/smartfon i nie możesz choćby spisać sobie kontaktów;
- zabiorą ci wszystko, co arbitralnie uznają za wartościowe: obrączki, łańcuszki, symbole wiary, bransoletki, zegarki, itp. Wrzuca to do koperty lub reklamówki, bez żadnego protokołu czy kwitu depozytowego!
- zabiorą ci odzież własną jeżeli arbitralnie uznają, że jest wartościowa;
- zabiorą ci zdjęcia bliskich;
- zabiorą pieniądze, karty płatnicze, itp.

I to wszystko bez protokołu.

Człowiek jest w szoku, więc nie zwracając uwagi podpisuje ich wewnętrzne druki, które potem mogą wykorzystać żeby ukryć nieprawidłowości. Obowiązek spisania protokołu wynika z KKW i PKP!⁷

To jeszcze nic – więzień jest doprowadzany z działu ewidencji do działu kwatermistrzowskiego, czyli do magazynu. A tutaj jak w filmach o obozach koncentracyjnych o Holokauście. Człowiek jest notorycznie poniżany i pospieszany. Wykorzystuje się stres, zagubienie. Do karty magazynowej wpisuje się ogólnikowo opis przedmiotów. Mało tego, zaniża się wartość. Hieny w osobach pracujących więźniów czy funkcjonariuszy służby więziennej kradną na potęgę. Podmieniają wszystko, co kto uzna sobie za potrzebne! Ukradną człowiekowi złoto, srebro, markową odzież.

TUTAJ WAŻNA INFORMACJA: pod żadnym pozorem nie podpisywać karty magazynowej, bo fałszują zapisy, dopisują tekst po złożeniu podpisu, zaniżają wartość rzeczy.

[7] Art. 1 § 2 KKW w zw. z art. 143-155 KPK

Przed przekroczeniem bramy ZK/AŚ zabezpiecz telefon!⁸

Należy spisać sobie kontakty (numery telefonów), spisać numery seryjne i markę telefonu, a w domu mieć dodatkowo rachunek. Żeby cokolwiek i kiedykolwiek odzyskać, trzeba pisać prośby, które muszą być rozpoznane w terminie 14 dni. Problem tkwi w tym, że już po osadzeniu w celi przejściowej (czas 14 dni) nie ma na czym i czym napisać. Więc przez 14 dni obywatel nie ma możliwości ubiegania się o cokolwiek. Oczywiście jest jakaś tam rozmowa z wychowawcą, który obiecuje wszystko – a w rzeczywistości nie ma nic!

Ważne: warto przed osadzeniem w ZK kupić sobie jednorazowy długopis oraz zeszyt i kilka kopert! Prośby, wnioski składać wyłącznie na piśmie, w zaadresowanych do dyrektora i zaklejonych kopertach!

Ważne: domagać się wydania potwierdzenia odbioru listu (drucek w załączniku), bo bez tego potwierdzenia list niszcza, a służba więzienna będzie twierdzić, że listu nie było.

Ważne: warto zakupić sobie na wolności kartę telefoniczną, choćby za 10 złotych (Telegrosik, Papuga), żeby móc zrealizować rozmowę telefoniczną z rodziną, a potem kupić sobie odpowiednią kartę w kantynie.

Uwaga: karty telefonicznej nikomu nie użyczać, bo spisują sobie kod PIN karty i kradną impulsy (o zagrożeniach ze strony współwięźniów będzie w następnym liście, bo nie dam rady w jednym).

Uwaga: dla swojego bezpieczeństwa warto mieć zapisany numer telefonu (zwykły stacjonarny) do oficera dyżurnego lokalnego komisariatu policji, na wypadek przestępstw służby więziennej, żeby zgłosić telefonicznie konieczność zabezpieczenia nagrań z kamer monitoringu.

[Reszta listu, pozostanie już nasza]

Adam

zakład karny, sierpień 2022

POTWIERDZENIE ODBIORU KORESPONDENCJI URZĘDOWEJ

Nadawca: _____

Adresat: _____

(data odbioru korespondencji) _____ (podpis i stamp)

(nazwa AŚ/ZK) _____

UWAGA: Połknięcie wydaje osoba przyjmująca korespondencję.
Duplikatu nie wydaje się.
E-26 KGB MAZOVIA 77-330 Czarnie ul. Pomorska 1 Tel./Fax 59 83 32 430

[8] Choć w pierwszej kolejności zastanów się czy rzeczywiście chcesz go tam wziąć - przyp. red.

ACK Bristol

Manifest polityczny napisany przez Anarchistyczny Czarny Krzyż Bristol po śmierci Taylora, transpłciowego więźnia, któremu udzielali wsparcia przez wiele lat. Manifest jest pełen gniewu i rozpaczy.

UWAGA: tekst dotyczy samobójstwa

Taylor nie żyje. Zmarł w więzieniu w sobotę 9 lipca o godzinie 22.33, po tym jak poderżnął sobie gardło. Miał być na obserwacji – prewencji samobójstw, ale więzienie go zawiodło.

Jego historia to historia przemocy, niesprawiedliwości, transfobii i tragedii. To nie musiało tak wyglądać. Został zabity przez państwo. Jego śmierć powinna spowodować opór i bunt wewnątrz i na zewnątrz więzień, wszędzie. Nie łudzimy się, że śledztwo w jego sprawie da jakieś rezultaty, ani że państwo może nam dać jakąkolwiek sprawiedliwość.

To jest wezwanie do anarchistek i abolicjonistów na całym świecie.

Z miłości i z gniewu, póki każde więzienie nie obróci się w proch.

Taylor: byłeś najlepszy. Nasza klirowa rodzina będzie już zawsze za Tobą tęsknić. Nigdy nie zapomnimy, nigdy nie wybaczymy.

Kim był Taylor?

Taylor był transpłciowym więźniem, który utknął w brytyjskim systemie więziennym na ponad 14 lat. Był więźniem z wyrokiem typu IPP, który siedział 10 lat dłużej niż wynosił jego oryginalny wyrok. Był dobrym przyjacielem dla towarzyszy anarchistów, którzy spotkali go w więzieniu. Miał wytatuowane ACAB na kłykciach, antyautorytarnego ducha i wielką miłość do zwierząt. Był więźniem “starej daty” z klasy pracującej, który zawsze wiedział po której stronie stoi. Nienawidził systemu całym sobą.

IPP – wyrok śmierci

IPP (Imprisonment for Public Protection - pozbawienie wolności dla bezpieczeństwa publicznego) jest rodzajem wyroku który istnieje od roku

2005 i oznacza, że ludzie są skazywani na początkową "taryfę", czyli minimalny czas odsiadki. Kiedy ten czas mija, decyzja o wypuszczeniu na wolność zależy od komisji do spraw zwolnień. To oznacza, że ci więźniowie nie mają żadnej pewnej daty wyjścia z więzienia. To właściwie dożywocie za pomniejsze przestępstwa. Po ogromnej presji opinii publicznej wyroki typu IPP były zniesione w 2012 roku, ale to prawo nie działa wstecz, co oznacza że wciąż ponad 3500 osób nie zna swojej daty wypuszczenia.

Ta niepewność to istne piekło na ziemi. Ten wyrok sprawił, że Wielka Brytania ma jeden z najwyższych wskaźników samobójstw wśród więźniów. Co najmniej 243 więźniów odsiadujących tego typu wyroki zmarło w więzieniu, z czego 72 odebrało sobie życie. Dla Taylora IPP to był wyrok śmierci. Dostał 4 lata za włamanie, ale odsiedział 14 lat zanim zmarł. Długoletnie uwięzienie bez wizji końca kompletnie zniszczyło jego psychikę. Wiele razy próbował popełnić samobójstwo, między innymi poprzez podrzycie sobie gardła i przedawkowywanie, co sprawiło że dwa razy zapadł w śpiączkę. Ostatecznie to go zabiło.

Abolicja to rewolucja. To zniszczenie państwa. To akcja bezpośrednia. To czas na zrozumienie, że walka klas musi być prawdziwą walką.

Osoby na całym świecie: bądźcie wkurwione. Pamiętajcie Taylora. Walczcie z całych sił o tych, którzy wciąż są w więzieniach. Koniec pustych sloganów, to jest kwestia życia i śmierci.

Towarzysze, towarzyszki: uczcijcie pamięć Taylora jak tylko potraficie.

Przeciw więzieniom, przeciw państwu.

Za przyjaźń,

Za wolność,

Za rewolucję.



**R.I.P TAYLOR -
RAGE IS OUR WEAPON**

Statement & call to action online -

WWW.BRISTOLABC.ORG/RIPTAYLOR

Toby Shone

Anarchista uwięziony w Wielkiej Brytanii. W 2020 roku służby antyterrorystyczne zorganizowały obławy na aktywistów, oskarżając ich o prowadzenie strony internetowej 325.nostate.net. Toby został oskarżony o finansowanie i nawoływanie do aktów terrorystycznych. Nie znaleziono żadnych dowodów, więc w 2021 roku skazano go na 3 lata i 8 miesięcy za posiadanie substancji odużających. Chodziło o substancje i lekarstwa znalezione w dwóch przeszukiwanych w 2020 roku przestrzeniach kolektywnych. Poniższy manifest napisał z okazji Międzynarodowego Tygodnia Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami 2022

27/07/2022

Mimo, że jestem w więzieniu czasem dochodzą mnie wiadomości o tych wielu represyjnych działaniach i okropnych warunkach z jakimi mierzą się nasze towarzyszeki. Dlatego popieram propozycję obchodów tygodnia solidarności pod koniec sierpnia, wysuniętą ponownie przez Anarchistyczny Czarny Krzyż. Ta data została wybrana dla upamiętnienia morderstw dokonanych przez państwo na anarchistach Sacco i Vantezzim. Żyjemy w czasach, w których nie możemy poddać się rezygnacji, ani osiąść na laurach samozadowolenia. Ważniejsze niż kiedykolwiek jest teraz wyjaśnianie i upowszechnianie anarchistycznych teorii, oraz używanie ich w praktyce.

Anarchizm to internacjonalizm, oddolność, pomoc wzajemna, solidarność i akcja bezpośrednia: żywiołowe, zdecydowane, nienasycone. To dlatego nasze przestrzenie są eksmitowane, nasze publikacje przechwytywane, a nasze społeczności atakowane, bite, więzione i zabijane na całym świecie.

Podczas moich przesłuchań w pewnym momencie antyterrorystów skupili się na Międzynarodowym Tygodniu Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami, oskarżając to wydarzenie o wspieranie, a nawet gloryfikowanie terroryzmu. To dlatego, że częścią ich strategii jest zdelegalizowanie Anarchistycznego Czarnego Krzyża. Ich celem jest zniszczenie solidarności i struktur alternatywnych, które rozpowszechniają informacje i zapewniają materiały do wsparcia spraw towarzyszek, które są więzione.

Reżim zamknął mnie w strzeżonym hostelu, mini-otwartym więzieniu w mieście, gdzie nie mam żadnych kontaktów. Ani razu nie zająknęli się na temat tego, dlaczego jestem w więzieniu bo teraz nie ma to już żadnego znaczenia, jako że jedynym prawdziwym powodem jest represjonowanie anarchistycznych idei.

Żyjemy w czasach, przed którymi ostrzegał nas George Orwell. Odpowiedź na nie musi przyjść z ruchu rewolucyjnego, nie tylko poprzez odrzucenie tej represyjnej strategii, ale również przez ulepszanie naszej organizacji i sposobów walki.

Toby Shone

Możesz napisać list do Toby'ego

Toby Shone A7645EP

HMP Parc, Heol Hopcyn John

Coity, Bridgend,

CF35 6AP

United Kingdom

Toby może wysłać tylko 3 listy tygodniowo z HMP Parc, więc możesz nie otrzymać odpowiedzi od razu.

Mamy również nadzieję, że ciągłe zakłócenia w odbiorze poczty, których doświadczał w HMP Bristol, nie będą kontynuowane w Parc.

Żenia Rubaszko: "Nie możemy żyć inaczej"

Białoruski anarchista uwięziony w 2021 roku. Żenia był zaangażowany w wiele inicjatyw anarchistycznych w Białorusi, nie raz odbywał areszty za działalność polityczną. W 2021 roku został brutalnie aresztowany w swoim mieszkaniu i później oskarżony o uczestniczenie w anarchistycznym kolektywie medialnym "Pramien" (uznany w białorusi za ekstremistyczny) i udział w protestach w 2020 roku. Skazany na 5 lat pozbawienia wolności, osadzony w kolonii karnej w Bobrujsku.

To, co czuję wydaje się być bardzo ważne, jednak nie jestem w stanie tego opisać – czy ty też to czujesz?

D. F. Wallace, *Octet*

Więc tak, moja kolonia karna wylądowała w Bobrujsku i teraz będziemy wszystko tu naprawiać. Przy dźwiękach produkcji metalowego przewodu zapominamy o tej czarnej gumie, która zamienia się we władzę¹ w promce². Zasady według których żyjemy zrodziły środowisko nieufności, nie możemy żyć inaczej.

Twoje sygnały gubią się przez silne zakłócenia. Nasze warunki pracy nie dają nam czasu żeby zastanowić się nad naszymi teraźniejszościami: moją, nieskończenie powtarzalną, i twoją, będącą zamrożonym odlewem chwili obecnej.

Osiągnąłem tę waszą metamodernistyczną „strukturę czucia”, analizę waszych filmów - każdy z nich jest prześięknięty buntowniczym optymizmem, odpowiedzialnością i szczerym współczuciem w obliczu uznanego potencjału rozpacz, rozczarowania i podstępnej dystansu. Dotarło do mnie, że dopóki nie będziemy w stanie myśleć o tym, by uczynić życie lepszym, zasady postępu nie znikną.

Kiedy wasze niezmordowane imperium się uspokoi? Postrzegamy to jako możliwość powrotu do domu.

Połączenie się rwie, wysyłam wiadomość.

Wasz osadzony Żenia

[1] nawiązanie do piosenki Из черной резины сделана власть (władza zrobiona jest z czarnej gumy; chodzi o gumę z której są zrobione pałki milicyjne w Białorusi) zespołu Contra La Contra

[2] fabryka w zakładzie karnym



Możesz napisać list do Żeni

Evgeny Aleksandrovich Rubashko

IK-2, ul. Sikorskiego 1

213800, Bobruisk

Belarus

Więźniowie polityczni w Białorusi zgłaszają niedostarczenie i niszczenie poczty. Możesz spróbować wysłać listy mimo wszystko, ale zrób zdjęcia i wyślij je na adres belarus_abc@riseup.net. ACK Białoruś przekaze je krewnym lub prawnikom. Alternatywnie, skorzystaj z formularza online na ich stronie https://abc-belarus.org/?page_id=8682&lang=en

Wysyłając list lub kartkę pamiętaj, że nie przejdzie jeśli nie jest napisany w języku rosyjskim.

Warszawski Anarchistyczny Czarny Krzyż

www.przeciwkowiezieniom.noblogs.org

ack.waw@riseup.net

Facebook: [@anarchistyczny.czarny.krzyz](https://www.facebook.com/anarchistyczny.czarny.krzyz)

Twitter: [@CzarnyKrzyz](https://twitter.com/CzarnyKrzyz)



